

## Uroczystość 5-lecia GOK w Łukcie



### PONADTO W TYM NUMERZE

**SPORT:** Złoto i brąz dla Łukty w zawodach IKO Mazury Cup! - str. 9

**HISTORIA:** Gloria in excelsis Deo! – Chwała Panu na wysokościach. Chwała tym, którzy powołali do życia parafię w Łukcie. - str. 11

Strona 5

### WIEŚCI Z GMINY

### MOJE WSPOMNIENIA

### CIEKAWE

**Ukraiński delegat, Serhii Pylypchuk, o współpracy z Gminą Łukta**

**Tańczyliśmy ze szczęścia, ze łzami w oczach, że mamy swoje miejsce. Część 2 Ludwika Kucharczyk**

**Kościół we Florczakach będzie piękniejszy - ks. Mieczysław Jarząbek**



Strona 2



Strona 8



Strona 10

## WIEŚCI Z GMINY

### Wizyta delegacji z Ukrainy w Gminie Łukta



realizowanymi przez polskie gminy. Goście zwiedzili budynek Urzędu Gminy, a Pan Wójt Gminy Łukta – Robert Malinowski przedstawił organizację pracy Urzędu oraz funkcjonowanie gminnych jednostek administracyjnych na przykładzie Gminnego Ośrodka Kultury, Biblioteki, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukcie. Podczas wizyt studyjnych w siedzibie Fundacji Rozwoju Regionu Łukta, na świetlicy wiejskiej w Komorowie, w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukcie, w Zakładzie Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o. oraz w strażnicy OSP Łukta zapoznali się z rozwojem gospodarczym i przedsięwzięciami Gminy Łukta. Zwiedzając teren naszej Gminy delegacja dostrzegła, jakie szanse w rozwoju infrastrukturalnym stwarzają pozyskiwane skutecznie przez Gminę Łukta środki z Unii Europejskiej. Goście poznali również walory turystyczne naszej Gminy podczas spaceru przez ścieżkę ekologiczną Rezerwatu Sosny Taborskie. Dzięki uprzejmości Proboszcza Parafii w Łukcie - Księdza Zbigniewa Żabińskiego delegacja zwiedziła Kościół p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Łukcie. Dodatkową atrakcją był wyjazd do Grunwaldu, który nawiązał do wspólnej historii. Gmina Buhryn i Gmina Łukta rozpoczęły też negocjacje prowadzące do zawarcia umowy o współpracy międzynarodowej w dziedzinie kultury i oświaty. Z tego względu Pan Serhii Pylypchuk otrzymał do zapoznania list intencyjny, który po akceptacji Radnych swojej Gminy i złożeniu podpisu przez obie strony, będzie krokiem w rozwoju partnerskiej współpracy pomiędzy naszymi jednostkami samorządowymi. Gmina Buhryn i Gmina Łukta w perspektywie czasu zamierzają zawrzeć umowę o współpracy międzynarodowej po podjęciu przez organy stanowiące właściwych uchwał dotyczących przystąpienia do współpracy.

Urząd Gminy w Łukcie

**W** dniach od 15 do 18 listopada 2017 roku złożyli wizytę na terenie Gminy Łukta reprezentanci administracji samorządowej na Ukrainie – Pan Serhii Pylypchuk Przewodniczący Buhryńskiej Rady Wiejskiej oraz Pan Leonid Rokunets – Radny Hoszczańskiej Rady Rejonowej. Wizyta miała na celu zapoznanie ze sposobem funkcjonowania administracji samorządowej w Polsce i praktykami administracyjnymi na szczeblu gminnym. Przyjazd gości był efektem działań podjętych już w czasie sierpniowego spotkania w Urzędzie Gminy Łukta z Fundacją „BORUSSIA” z Olsztyna, zainicjowanego przez Radną Gminy Łukta – Panią Barbarę Urbaszek. Pobyt urzędników z Ukrainy był również rewizytą po pobycie polskiej delegacji na Ukrainie w październiku br. Obecnie u naszego wschodniego sąsiada trwa reforma administracyjna, stąd zainteresowanie władz ukraińskich działaniami

### Ukraiński delegat, Serhii Pylypchuk, o współpracy z Gminą Łukta



**O**d środy, 14 listopada, przez 3 dni, Gmina Łukta gościła delegatów z Ukrainy. Odwiedzili nas Serhii Pylypchuk Przewodniczący Buhryńskiej Rady Wiejskiej oraz Pan Leonid Rokunets – Radny Hoszczańskiej Rady Rejonowej. Wizyta miała na celu zapoznanie ze sposobem funkcjonowania administracji samorządowej w Polsce i praktykami administracyjnymi na szczeblu gminnym. Naszej redakcji udało się krótko porozmawiać z panem przewodniczącym o współpracy, oraz o tym, co podczas wizyty zrobiło na nim największe wrażenie.

**Jak Wam podoba się Gmina Łukta i okolice?**

Jesteśmy pod wrażeniem Waszej infrastruktury i poziomu rozwoju oraz położeniem Gminy. Piękne jeziora, lasy, nadzwyczaj czyste powietrze, chyba najlepsze z możliwych. Największe wrażenie natomiast zrobili na nas ludzie, mieszkańcy tych terenów.

**Jakim narodem są Polacy? Jacy są mieszkańcy Łukty?**

Kiedy przekraczaliśmy granicę, pierwsze co rzuciło nam się w oczy to wygląd domów, czystość w obejściu. Zwracaliśmy uwagę na podwórka wokół zabudowań. Zaskakujące było dla nas to, że ogrodzenia są przestawiane, że widać co się za nimi znajduje. Sąsiad nie jest szalenie odgródzony od sąsiada. Nawet straż graniczna, z którą się spotkaliśmy na przejściu była bardzo miła, uprzejma, uśmiechnięta. Infrastruktura i natura po prostu nas zadziwia. Widać, że ludzie tutaj dużo pracują, że bardzo lubią swój kraj i od najmniejszego, szarego obywatela, aż do prezydenta chcą by ten kraj był na miarę Unii Europejskiej, by stawał się coraz lepszy.

**Jak wyobrażają sobie Państwo współpracę z Gminą Łukta i na czym miałaby ona polegać?**

Bardzo nam miło, że udało nam się nawiązać współpracę właśnie z tą gminą. Jesteśmy tu już trzeci dzień i poznajemy Wasze okolice, zwy-

czaje. Na Ukrainie jesteśmy dopiero na początku drogi związanej z reformą samorządu. W Polsce samorzady istnieją już prawie 30 lat, dlatego potrzebny jest nam ktoś, kto będzie dla nas przykładem. Chcemy zobaczyć jak przebiegały u Was zmiany i reformy, gdyż uważamy przemiany w Polsce za jedne z najlepszych. Nie jest to tylko moje zdanie, wiele osób również tak uważa. Chcemy zobaczyć jak to u Was było ze zmianami w urzędzie, w straży pożarnej, w kulturze. Chcemy by nasze reformy miały jak najmniej błędów, gdyż wiemy, że można popełnić przy takich zmianach wiele pomyłek. Oczywiście cała Ukraina czeka na to, żeby mieć takie możliwości jakie daje Unia Europejska. Obraliśmy już właściwy kierunek i czekamy jedynie na wsparcie.

**Czy są w gminie Łukta rozwiązania, pomysły które chciałby państwo wprowadzić u siebie?**

Tak, oczywiście. Takich pomysłów jest mnóstwo, codziennie jest ich więcej i więcej. Zaczynając od wodociągów i kanalizacji po przez drogi, a kończąc nawet na takich drobnych projektach jak utworzenie kuchni w naszym domu kultury. Podczas naszej wizyty odwiedziliśmy m.in. szkołę, Gminnym Ośrodek Kultury i jesteśmy pod wielkim wrażeniem. Bardzo chcemy nawiązać współpracę dokładnie z tą gminą, gdyż jesteśmy bardzo podobni np. posiadamy podobną liczbę mieszkańców. Mamy nadzieję, że będziemy kontynuować współpracę nie tylko na szczeblu gminnym ale i państwowym. ▶





Z wizytą w świetlicy w Komorowie

**Co ze swojej strony oferują Państwo Gminie Łukta?**

Ze swojej strony chcielibyśmy na początku zaprosić Państwa na Ukrainę by mogli Państwo sami ją poznać, gdyż teraz sytuacja polityczna jest taka, że w pewnych sprawach informacja jest zmanipulowana, nie do końca jest zgodna z faktami. Życzę dużo zdrowia i powodzenia zaczynając od pana wójta Roberta Malinowskiego i kończąc na każdym mieszkańcu gminy. Żeby każdy z Was miał satysfakcje ze swoje

ciężkiej pracy i cieszył się jej efektami.

**Czy współpraca polegać będzie jedynie na szczeblu administracyjnym, czy również kulturalnym lub handlowym?**

Mamy nadzieję, że współpraca będzie przebiegać na różnych szczeblach. Na dzień dzisiejszy mamy mnóstwo pomysłów, ale mamy też nadzieję, że w przyszłości pojawią się w Unii Europejskiej takie projekty z których również i my będziemy mogli skorzystać. Chcemy podjąć współpracę również w kierunku finansowym tak, aby korzyści rozwoju miała zarówno nasza gromada (odpowiednik gminy na Ukrainie) jak i Wasza gmina. Chcę jeszcze dodać, że jestem pod wrażeniem funkcjonowania Fundacji Rozwoju Regionu Łukta, i cały czas myślę jak powołać taką organizację u nas na miejscu, gdyż poinformowano mnie, że swoją działalność fundacja zaczęła jeszcze przed unijnymi dotacjami. Byliście wtedy Państwo dokładnie w takiej sytuacji jak my teraz. Myślę, że jest to bardzo dobry kierunek i w najbliższym czasie uda nam się takie rozwiązanie wdrożyć. Po takich wizytach, zawsze jak wracamy, to każdy mój pracownik sobie myśli „Co nasz przewodniczący, przywiezie z kolejnej delegacji? Jakie nowe pomysły?”. Będą mieli dużo nowych zadań (śmiech).

Przekazuję najlepsze życzenia dla każdego mieszkańca gminy! Jeszcze raz zdrowia i powodzenia!

Rozmawiał Grzegorz Malinowski

**Złote Gody w Gminie Łukta**

W piątek w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie odbyła się uroczystość Złotych Godów. Pół wieku przeżytego we wspólnym związku małżeńskim obchodzili dwie pary, Kazimiera i Józef Gęsina oraz Anna i Waław Gancewscy. Obecni na uroczystości Jubilaci otrzymali medale nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, drobne upominki, życzenia i kwiaty z rąk Wójta Gminy Łukta Roberta Malinowskiego i Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Anity Czerwińskiej. Raz jeszcze składamy serdeczne życzenia i podziękowania za wszystko czego dokonaliście w swym małżeństwie, za Waszą wzajemną miłość, ofiarność, zrozumienie i zaufanie, za wychowanie swych dzieci, za nieprzespane noce, za łzy cierpienia i radości, za każdy siwy włos na Waszej skroni. Dziękujemy Wam za piękne i uczciwe życie, które niech będzie przykładem dla innych, bądźcie przez długie lata szczęśliwi, zdrowi zażywając nadal radości życia w kręgu swych dzieci, wnuków i prawnuków.

Urząd Gminy w Łukcie



**W skrócie**

W ostatnich dniach nasze oczy cieszą udekorowane donice w miejscowości Łukta. Mimo, że na dworze szaro, burz i plucha zrobiło się u nas kolorowo, świątecznie i bardzo elegancko. To zasługa Sołtys wsi Łukta Agnieszki Goł, która wraz z przewodniczącą Rady Sołeckiej Urszulą Przybysz i pomocą pracowników Urzędu Gminy w Łukcie ozdobiła kilka zakątków wsi.

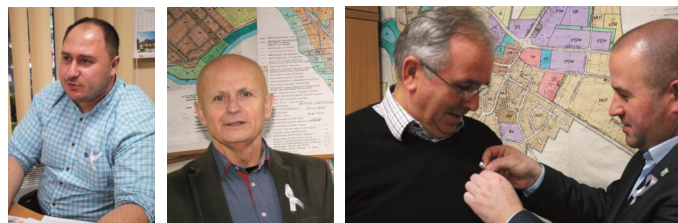
W nocy, 28 listopada wybuch pożar agencyjnego budynku mieszkalnego w miejscowości Ramoty. Na szczęście nikt z zamieszkujących ten budynek fizycznie nie ucierpiał. Rodzinom zostało już udostępnione mieszkanie zastępcze. Przyczyną zapłonu było prawdopodobnie zaproszenie ognia przez jednego z mieszkańców mieszkającego na poddaszu.

**Drodzy Państwo !**

*Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wszystkim spokój i radość.  
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok  
2018 obdaruje Państwa pomyslnością i szczęściem. Najpiękniejszych Świąt Bożego  
Narodzenia życzą Mieszkańcom, Sympatykom i Przyjaciołom Gminy Łukta*

Przewodnicząca Rady Gminy **Marta Drozdowska**      Wójt Gminy Łukta **Robert Malinowski**

Kampania „Biała wstążka” organizowana jest w blisko 60 krajach – to największa na świecie akcja, będąca symbolem sprzeciwu dotyczącego przemocy stosowanej przez mężczyzn wobec kobiet. Również w Gminie Łukta, 6 grudnia na znak sprzeciwu, mężczyźni z dumą przyodziali białą wstążkę.



## „ZIMĄ BEZPIECZNIE” - Akcja Starosty Ostródzkiego oraz samorządu Gminy Łukta



Starosta Ostródzki współpracując z władzami samorządowymi z terenu Powiatu Ostródzkiego, a w tym Gminy Łukta, Ostróda, Miłakowo oraz Grunwald zainaugurował w dniu 29 listopada 2017 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie akcję „ZIMĄ BEZPIECZNIE”. Celem głównym akcji jest organizacja otwartych spotkań w poszczególnych gminach ukierunkowanych na podniesienie świadomości i wiedzy na temat działań, które wzmocnią bezpieczeństwo społeczności lokalnych. W trakcie pierwszego z cyklu spotkań uczestnicy przyswoili wiedzę z zakresu bezpieczeństwa i widoczności na drodze. Funkcjonariuszki Powiatowej Komendy Policji w Ostródzie – Pani Anna Balińska i Pani Ewelina Szczerbowska – przekazały zasady organizacji bezpiecznych kuligów oraz wskazówki bezpiecznego używania petard. Ratownicy medyczni z Polskiego Czerwonego Krzyża przeprowadzili interaktywny instruktaż ratownictwa medycznego oraz pierwszej pomocy. Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ostródzie – Pan Piotr Wlazłowski omówił profilaktykę i postępowanie w zakresie ochrony przeciwpożarowej w życiu codziennym. Pan Zbigniew Krokwiński – Mistrz kominiański omówił tematykę zagrożeń zatrucia tlenkiem węgla. Podczas spotkania Prezes Towarzystwa Obrony Praw Zwierząt – Pani Danuta Pietrowicz zwróciła uwagę

na bezpieczeństwo i komfort zwierząt przydomowych oraz przestawiła obowiązki, jakie ciążą na właścicielach czworonogów. Spotkanie miało charakter otwarty. W sali kinowej zgromadzili się mieszkańcy Gminy Łukta, uczniowie Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Łukcie, przedstawiciele instytucji gminnych, Radni i Sołtysi. Gospodarzem spotkania była Pani Anna Czubkowska - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie. W spotkaniu uczestniczył Starosta Ostródzki – Pan Andrzej Wiczkowski i Wójt Gminy Łukta - Pan Robert Malinowski, którzy razem wręczali nagrody przekazane przez Wojewodę Warmińsko - Mazurskiego – Pana Artura Chojeckiego. Główną nagrodę w postaci budy dla zwierząt przydomowych wylosował Radny Gminy Łukta – Pan Tadeusz Dzieniszewski. Wygraną przekazał na rzecz Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łukcie Sp. z o.o. z przeznaczeniem dla Przytuliska w Łukcie. Na każdego uczestnika akcji „ZIMA BEZPIECZNIE” czekały tematyczne gadzety, aromatyczna herbata oraz słodki poczęstunek. Z ramienia Urzędu Gminy Łukta akcję koordynowała Pani Jolanta Górecka – Sekretarz Gminy Łukta.

na bezpieczeństwo i komfort zwierząt przydomowych oraz przestawiła obowiązki, jakie ciążą na właścicielach czworonogów. Spotkanie miało charakter otwarty. W sali kinowej zgromadzili się mieszkańcy Gminy Łukta, uczniowie Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Łukcie, przedstawiciele instytucji gminnych, Radni i Sołtysi. Gospodarzem spotkania była Pani Anna Czubkowska - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie. W spotkaniu uczestniczył Starosta Ostródzki – Pan Andrzej Wiczkowski i Wójt Gminy Łukta - Pan Robert Malinowski, którzy razem wręczali nagrody przekazane przez Wojewodę Warmińsko - Mazurskiego – Pana Artura Chojeckiego. Główną nagrodę w postaci budy dla zwierząt przydomowych wylosował Radny Gminy Łukta – Pan Tadeusz Dzieniszewski. Wygraną przekazał na rzecz Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łukcie Sp. z o.o. z przeznaczeniem dla Przytuliska w Łukcie. Na każdego uczestnika



akcji „ZIMA BEZPIECZNIE” czekały tematyczne gadzety, aromatyczna herbata oraz słodki poczęstunek. Z ramienia Urzędu Gminy Łukta akcję koordynowała Pani Jolanta Górecka – Sekretarz Gminy Łukta.

Urząd Gminy w Łukcie

### Wójt Gminy Łukta podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości

gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie Kotkowo, KW nr EL10/00014453/4, określonych w MPZP Wsi Kotkowo jako „1RI” – teren projektowanej zabudowy rekreacji indywidualnej, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków jako:

**działka nr 88/79 o pow. 0,1320 ha – cena wywoławcza 56 760,00 zł**

Wadium wniesione w pieniądzu wynosi 10% ceny wywoławczej do dnia 31 grudnia 2017r.

**Przetarg zostanie przeprowadzony 9 stycznia 2017 roku o godzinie 8:30 w pokoju nr 6 Urzędu Gminy Łukta przy ul. Mazurskiej 2.**

Tekst ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łukcie, tablicy Sołectwa Kotkowo oraz poprzez opublikowanie na stronach internetowych: [http://bip.lukta.com.pl/zakladka sprzedaz nieruchomosci](http://bip.lukta.com.pl/zakladka_sprzedaz_nieruchomosci) ->ogłoszenia o przetargu oraz na stronie [www.lukta.com.pl](http://www.lukta.com.pl) ->dla inwestora

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Terenowej Urzędu Gminy w Łukcie ul. Mazurska 2, pok. Nr 1 lub telefonicznie (89) 647-50-70 wew. 38.

### Wójt Gminy Łukta podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości

gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie Łukta, KW nr EL10/00018790/6, określonych w MPZP Wsi Kotkowo określonych jako „3MU” – tereny zabudowy mieszkalno - usługowej, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków jako:

**działka nr 257/95 o pow. 0,1218 ha – cena wywoławcza 38 976,00 zł**

**działka nr 257/96 o pow. 0,1228 ha – cena wywoławcza 39 296,00 zł**

**działka nr 257/97 o pow. 0,1237 ha – cena wywoławcza 39 584,00 zł**

**działka nr 257/99 o pow. 0,1214 ha – cena wywoławcza 38 848,00 zł**

Wadium wniesione w pieniądzu wynosi 10% ceny wywoławczej do dnia 31 grudnia 2017r.

**Przetarg zostanie przeprowadzony 9 stycznia 2018 roku o godzinie 9:30 w pokoju nr 6 Urzędu Gminy Łukta przy ul. Mazurskiej 2.**

Tekst ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łukcie, tablicy Sołectwa Łukta oraz poprzez opublikowanie na stronach internetowych: [http://bip.lukta.com.pl/zakladka sprzedaz nieruchomosci](http://bip.lukta.com.pl/zakladka_sprzedaz_nieruchomosci) ->ogłoszenia o przetargu oraz na stronie [www.lukta.com.pl](http://www.lukta.com.pl) ->dla inwestora

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Terenowej Urzędu Gminy w Łukcie ul. Mazurska 2, pok. Nr 1 lub telefonicznie (89) 647-50-70 wew. 38.

## WYDARZENIA

### Uroczystość 5-lecia GOK w Łukcie



fot. Urząd Gminy w Łukcie

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie obchodził w tym roku 5-lecie swojego istnienia. Z tej okazji, w Domu Kultury odbyła się w sobotę uroczystość jubileuszowa, na którą byli zaproszeni wszyscy sympatycy GOK-u. Oprócz wójta, radnych, kierowników jednostek organizacyjnych gościliśmy m.in. Jana Dąbrowskiego, pisarza i publicystę, redaktora szpalty historycznej naszej gazetki, a także Stanisława Raginiaka, poetę i prozaika, który za miejsce akcji swoich książek często wybiera Łukę. Nie zabrakło także dyrektorów sąsiednich domów kultury i przedstawicieli instytucji, z którymi współpracujemy. Wydarzenie rozpoczęło się około godziny 17:00 w sali widowiskowej. W dalszej części wieczoru można było obejrzeć podsumowującą prezentację z 5-letniej działalności domu kultury. Widzowie mogli posłuchać koncertu swingowego w wykonaniu Szymona Wasiłowicza. Niespodzian-

ką koncertu było wykonanie utworu SWAY, Deana Martina, wspólnie z łukciańskim Chórem Kameralnym. Druga odsłona uroczystości miała miejsce w sali kominkowej, gdzie dla wszystkich gości był przygotowany słodki poczęstunek. Tort symbolicznie przypadł do podziału wójtowi i Przewodniczącej Rady Gminy. Pani Marta kroić solidne porcje ciasta, tak aby starczyło dla wszystkich. Miejmy nadzieję, że ustalając budżet zawsze będą pamiętać o przyznaniu odpowiedniej części na działalność kulturalną, która wszystkim nam przynosi korzyści, a zarazem promuje gminę. W trakcie uroczystości można było podziwiać wystawę fotografii "Dom Kultury i jego działalność widziana w Obiektywie", czy zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w fotobudce z przyjaciółmi. Wszystkim bez wyjątku, serdecznie dziękuję za to, że zechcieli z nami świętować urodziny. Było nam naprawdę miło spędzić z Wami ten wieczór.

Dyrektor GOK w Łukcie Anna Czubkowska



Prezent od ZGK w Łukcie

### XX Rejonowego Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej „Morąg 2017”

24 listopada 2017 r., o godzinie 10:00 odbyło się Uroczyste spotkanie z okazji XX Rejonowego Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej „Morąg 2017” w Morąskim Domu Kultury.

HONOROWY KOMITET ORGANIZACYJNY XX Rejonowego Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej „Morąg 2017”: Tadeusz Sobierajski - Burmistrz Morąga, Marek Żyliński - Burmistrz Zalewa, Aleksander Gawryluk - Burmistrz Miłakowa, Robert Malinowski Wójt Gminy Łukta, Marcin Krajewski - Wójt Gminy Małdyty.

W Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej uczestniczyły uczennice ze Szkoły Podstawowej w Łukcie i Mostkowie w trzech kategoriach: Zespół, Duet i Soliści. I miejsce w kategorii Zespół - zdobył Zespół Bolero ze Szkoły Podstawowej w Łukcie przygotowany przez Pana Krzysztofa Marcinowskiego w składzie: Zosia Marcinowska, Ada Stohler, Martyna Stępień, Nikola Piotrowska, Zuzia Orłowska, Jagoda Kosiniak. II miejsce w kategorii Duet - zdobył Duet uczennic ze Szkoły Podstawowej w Mostkowie przygotowany przez Panią Wioletę Piotrowską w składzie: Paulina Piotrowska, Emilia Kraska oraz w kategorii Soliści z Gminy Łukta zaprezentowały się dwie utalentowane wokalistki: Paulina Piotrowska ze Szkoły Podstawowej w Mostkowie oraz Zosia Mar-



cinowska ze Szkoły Podstawowej w Łukcie, gdzie I miejsce w kategorii Solo zdobyła - Zosia Marcinowska. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych Sukcesów!!

Urząd Gminy w Łukcie

## Andrzejki w GOK i świetlicach wiejskich



**W** piątek, 17 listopada w sali kominkowej odbył się Bal Andrzejkowy. Na gości czekała pięknie udekorowana przez dzieci sala i kolorowe światła, które sprawiały wrażenie magicznego miejsca. Każde dziecko mogło się zaprezentować i opowiedzieć wszystkim za kogo się przebrało. Wszystkie dzieci wyglądały przepięknie i bardzo kolorowo. Po powitaniu przybyłych gości prowadząca przeczytała bajkę o złej czarownicy, zadaniem dzieci podczas słuchania było pokazywanie postaci z opowieści. Nie zabrakło oczywiście studni spełnionych życzeń. Nie-

które dzieci twierdziły, że spełniły się im zeszlóroczne życzenia i bardzo chętnie wrzucały grosik również w tym roku. Po magicznych zaklęciach studnia została zamknięta na cały rok. Każdy uczestnik mógł dowiedzieć się, kim zostanie w przyszłości. Były tańce, w których uczestniczyli również rodzice, baloniki z wróżbami, zabawy z chustą i tunelem. Na zmęczone zabawami dzieci czekał soczek i słodki poczęstunek. Dziękujemy za przybycie dzieciom i rodzicom, zapraszamy za rok.

Zabawy andrzejkowe odbyły się również w świetlicach wiejskich w Komorowie, Pelniku, Ramotach oraz Florczakach. Świetliczanki jak zawsze przygotowały dla przybyłych dzieci moc atrakcji, wróżb i konkursów. Oprócz dobrej zabawy nie zabrakło dla najmłodszych słodkiego poczęstunku. Wśród dzieci największym zainteresowaniem cieszyły się wróżby związane z laniem wosku. Wiele radości dały dzieciom odczytywanie kształtów wosku z cienia rzuconego przez lampę.

GOK w Łukcie



Pelnik



Ramoty



Komorowo

## Warsztaty kulinarne w Głędach



**27** listopada w wyniku współpracy Stowarzyszenia „Razem dla Głęd” z Radą Sołecką, Świetlicą Wiejską oraz Elbląskim Stowarzyszeniem Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, w świetlicy w Głędach odbyły się warsztaty kulinarne. Zajęcia zaowocowały mnóstwem smacznych wyrobów. Wyśmienitym pomysłem okazało się odtworzenie przepisu naszych babć. Pierogami i kartaczami z niezwyklej nadzieniem na bazie kaszy gryczanej zajadali się wszyscy. Zgodnie uznaliśmy, że odtąd produkt ten będzie nam towarzyszył w naszej działalności pod nazwą "Glendorki". Warsztaty zakończyły się pełnymi brzuchami i szerokimi uśmiechami. Następnego dnia w świetlicy wiejskiej odbył się kiermasz utworzonych wyrobów. Wydarzenie cieszyło się wielkim zainteresowaniem. Mieszkańcy z zaciekawieniem pytali o "Glendorki" i zachwycali się smakiem pierogów i kartaczy. Kiermasz stworzył świetną okazję do rozmów i integracji. Za zainteresowanie, obecność i każdy datek serdecznie dziękujemy.

Stowarzyszenie „Razem dla Głęd”

## Jerzy Kryszak w GOK w Łukcie



**O**d pewnego czasu wydarzeniem cyklicznym w GOK w Łukcie stały się występy czołowych polskich kabaretów. W tym roku, 24 listopada udało nam się zaprosić Jerzego Kryszaka, satyryka, aktora i parodystę. Artysta zabawił zgromadzoną w kinie w Łukcie publiczność żartami i anegdotami z związanymi z absurdami w polskiej polityce oraz wyśmiewał przywary codziennego życia małżeńskiego. Publiczność na każdą puentę co chwila reagowała gromkimi śmiechem i oklaskami.

GOK w Łukcie

## Odnowiony ołtarz w kościele w Łukcie



## Bal Mikołajkowy w GOK-u

6 grudnia, o godzinie 17:00 w Gminnym Ośrodku Kultury odbył się bal z okazji imienin Mikołaja. Na bal przybyły dzieci wraz z rodzicami z całej gminy Łukta. Były zabawy tj. taniec na gazecie, zabawy z czapką Mikołaja i tańce. Choć była fajna zabawa, wszyscy wypatrywali gościa z dalekiej Laponii. Dźwięk dzwonka na korytarzu oznajmił wszystkim, że nadchodzi Mikołaj. Dzieci serdecznie powitały gościa i zaprowadziły na fotel, specjalnie dla niego przygotowany. Mikołaj pogroził różgą niegrzecznym dzieciom, a że obiecały poprawę i wszyscy dostali drobne upominki. Mikołaj dostał też prezent od dzieci - pięknie zatańczyły do piosenki „Kochany Święty Mikołaju”. Dzieci napisały listy, które Mikołaj zabrał ze sobą do Laponii. Na koniec wszyscy razem zrobili najdłuższy choinkowy łańcuch, który zawisł na choince w holu GOK-u. Dziękujemy za przybycie i do zobaczenia za rok na kolejny balu „mikołajkowym”.



## Zalane piwniczne pomieszczenia w GOK-u



Woda zebrała się tuż pod podłogą

W połowie września w wyniku obfitych opadów doszło do zalania dolnej kondygnacji GOK. Zalane zostały wszystkie pomieszczenia, które się tam znajdują. Z dnia na dzień na ścianach zaczęła wychodzić wilgoć. Niestety musieliśmy na kilka miesięcy wyłączyć dolną kondygnację z użytku. Zajęcia muzyczne, angielskiego czy fitness musia-

łyśmy przenieść z dołu na górę i naprawdę ciężko czasami jest się pomieścić ze wszystkim. Na początku próbowaliśmy osuszać pomieszczenia własnymi siłami, jednak to nie przynosiło efektów, wręcz przeciwnie. Musieliśmy skorzystać z firmy specjalistycznej co związane było z dodatkowymi kosztami. Do osuszenia zastosowano 4 pompy ciśnieniowe i 7 osuszaczy kondensacyjnych. Na szczęście udało się osuszyć

pomieszczenia i na koniec grudnia możemy ruszyć z remontem. Niestety odszkodowanie jakie wypłaciła ubezpieczalnia nie jest w stanie pokryć kosztów remontu. Dodatkowo zmuszeni byliśmy zainwestować i zabezpieczyć budynek na przyszłość przed podobnym zalaniem, to wiązało się też ze sporymi kosztami. Dlatego zwracamy się z prośbą, jeśli ktoś chciałby wesprzeć nas finansowo, a tym samym pomóc w remoncie prosimy o kontakt z GOK w Łukcie.



Osuszanie piwnicy trwało wiele tygodni

**Podajmy także nr konta bankowego:  
84 8857 1012 3007 0700 0390 0001. WBS JONKOWO**

GOK w Łukcie

## Święto Pluszowego Misia



27 listopada 2017 roku po raz kolejny obchodziliśmy w Gminnej Bibliotece Publicznej w Łukcie - Świątów Dzień Pluszowego Misia. Maluchy przyniosły ze sobą ulubione maskotki - misie. W towarzystwie rodziców wysłuchały krótkiego

opowiadania i wierszyka o misiach. Następnie rozpoznawały bajkowe postacie: Misia Uszatka, Coralgola, Kubusia Puchatka. W dalszej części spotkania odbyły się sprawnościowe konkurencje związane z niedźwiadkami: dzieci chwytaly misiowymi łapkami (rękawice kuchenne) wykałaczki, karmiły też głodnego misia. W końcu przyszła pora na rodziców, którzy z zamkniętymi oczami próbowali narysować

misia. Temu zadaniu towarzyszył entuzjastyczny doping dzieciaków. Dużo radości maluszkom sprawiła także zabawa z chustą animacyjną. Ponadto odbył się konkurs wiedzy o misiach zaliczony przez klubowiczów na szóstkę z plusem. Na pamiątkę Dnia Pluszowego Misia każde dziecko otrzymało specjalnie przygotowany dyplom. Nie zabrakło również „małego co nieco”. Maluchy częstowały się misiowymi żelkami oraz czekoladowymi ciasteczkami z odcisniętymi łapkami niedźwiadka.



Na koniec spotkania podczas plastycznych zajęć dzieci układały i naklejały na kartkę kolorowe kółka, z których powstały fantazyjne misie.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie



**14 STYCZNIA 2018 r. 26 FINAŁ WOŚP**  
**NIEDZIELA, GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE**  
**ZAPRASZAMY NA LICYTACJE, WYSTĘPY ARTYSTYCZNE,**  
**KIERMASZE I PRZEDE WSZYSTKIM WSPÓLNĄ ZABAWĘ**  
**WIĘCEJ INFORMACJI NA PLAKATACH I STRONIE INTERNETOWEJ**



## MOJE WSPOMNIENIA

## Tańczyliśmy ze szczęścia, ze łzami w oczach, że mamy swoje miejsce. Część 2

Część pierwsza wywiadu w listopadowym numerze (11/2017) gazетки Nasza Gmina Lukta.



## Po wojnie

Długo po wojnie przyszło wezwanie do Jarosławia na przesłuchania w sprawie odszkodowań. Pojechałam razem z mamą. Pytali ją czy pamięta, kto zabierał ludzi. Dobrze pamiętałyśmy to nazwisko – Krygiel. Ten człowiek był nawet w sądzie, mama wskazała na niego. Dziwię się, że dopiero po takim czasie poruszyli tę sprawę. Przecież ten Niemiec miał masarnię i dobrze mu się wiodło, żył sobie spokojnie. W sądzie była też jego żona i prosiła mamę: *Pani Jarymowa, pani wychowała już swoje dzieci, a ja mam male, jego zabiorą i co ja zrobię? Nie zeznaję pani przeciwko mojemu mężowi.* Mama, dobre serduszko, nie zeznała przeciwko Niemcowi i przez to zrzekła się odszkodowania. Nie chciała, żeby kobieta przeżywała to samo co ona. Ale to nic nie dało, Niemca i tak skazali. Zeznali inni. Ile to ludzi było nękanym przez niego?

Kiedyś po kilku latach po wojnie nasz sąsiad, ten od kartki na cukier, prosił mamę, żeby przyszła do młócki pomóc, bo nie miał nikogo innego. Wiedział, co przez niego przeszliśmy, a mimo to miał chęć przyjść. Zresztą, gdyby się potem przyznał, że znalazł kartkę, też najprawdopodobniej by zginął. A był jeszcze młodszy od ojca.

Ciężko było bez ojca, mama sama w polu pracowała, ludzie pomagali, ale potem trzeba było u innych odrabiać. Mama jeszcze pracowała w cegielni, jak każdy zresztą wtedy. Jak w rodzinie był mężczyzna i miał swój wóz, to było dużo łatwiej żyć. Przewozili glinę do cegielni i więcej zarabiali. Potem wyrabiali się ją nogami i rękoma, żeby miała konsystencję ciasta. Następnie wkładano ją w formy i wystawiano na słońce do wyschnięcia. Ludzie się wtedy napracowali. Potem to już maszyny za ludzi wszystko robiły.

Dużo młodzieży wyjechało od nas budować Nową Hutę i osiedla, już tam zostali, bo w pierwszej kolejności dostawali mieszkania. Potem zaczęto budować Stalową Wolę.

Kilka lat temu mieliśmy znowu wezwanie na przesłuchanie, bo znaleźli w więzieniu w Jarosławiu dokumenty dotyczące mojego ojca. Pytali mnie, czy jeszcze to pamiętam? Pewnie, że tak! Z dokumentów wyszło, że mama prosiła tego Krygiela na kolanach, a on ją kopnął tak, że się zakrzwawiła. Podobno ojciec działał na niekorzyść Rzeszy Niemieckiej - tak się tłumaczyli.

Potem po wojnie ogłoszono, że żołnierze z AK mogą się ujawnić i bardzo dużo osób tak zrobiło. Nikt nie wiedział czym to może grozić. Taki zwykły szeregowy był pomijany, ale jak ktoś był wyższy stopniem to już miał poważne problemy. Pamiętam naszego nauczyciela, Raicher się nazywał, gdy zabrali go ze szkoły przy dzieciach. Wszyscy staliśmy wtedy na korytarzu, bo pauza była. Nasz nauczyciel nieopatrzenie zrobił krok. Im się wydawało, że on chce uciec i zastrzelili go na oczach wszystkich dzieci. Dzieci tak strasznie krzyczały, że trudno to sobie wyobrazić. Był jeszcze jeden, Stasienko się nazywał, chyba był komentantem. Wyskoczył przez okno. Niestety budynek był już otoczony i też zastrzelili go na moich oczach. Pamiętam, że trzeci, Kazik Kłak, za bycie żołnierzem już tylko 3 lata siedział w więzieniu. Widocznie był

tylko szeregowcem. To, że można się było ujawnić i żyć w spokoju, było tylko fikcją.

O Katyniu wiedzieliśmy już po wojnie. Tylko nic nie można było mówić. W domu tylko mama ze starszym bratem po cichutku rozmawiali. Kiedyś brat przyniósł książkę do domu, nowiutka, nie była jeszcze zszyta. Podśledzałam rozmowę o niej, a jak wszyscy zasnęli to wzięłam baterijkę (latarkę) i przeczytałam tę książkę. Nie przyznawałam się, ale kiedyś jak mama z bratem dyskutowali, ja się zapomniałam i wtrąciłam się do rozmowy. Mama się załamała, powiedziała, że bym nikomu, żadnej koleżance, nic nie mówiła. Zamknęli by nas wszystkich. To była książka o Katyniu. Zakazane były też książki Rodziewiczówny, bo ona o Kresach opowiada. A ja miałam wszystkie te książki. Niestety jak już wspomniałam, spaliły się.

Moja mama to taka drobna kobietka, a cepem musiała młócić, nawet w mroz. Mąkę, kaszę mieliśmy swoją. U nas jeden człowiek w wiosce miał żarna i wszystkim kaszę mielił, jęczmienną, jaglaną, a nawet mianą. Chodziłam do niego razem z mamą. Sami robiliśmy olej, lniany, sojowy i z konopi. Potem, za rządów Gomułki tego zakazali. Ludzie wytwarzali dobra już tylko pod osłoną nocy. Schodziły się kobiety i razem mieliły. Wszyscy się bali, bo coraz gorsze kary za to były. Można było za to pójść nawet do więzienia.

Po wojnie dzieci uczyły się języka francuskiego, pamiętam jeszcze tę książkę z obrazkami mojego brata. A potem zakazano i wprowadzono język rosyjski. Brat jak wracał ze szkoły to ostrzegał nas, żebyśmy nikomu nie mówili o rodzinie za granicą. Mieliśmy rodzinę ze strony ojca. Takie czasy były, że trzeba było na wszystko uważać.

Młodzież przebywająca w internatach miała zakaz chodzenia do kościoła. Brat często zostawał na czatach, mówił opiekunom, że koledzy poszli na spacer i zaraz wrócą. Dzięki temu mogli chodzić do kościoła. Mój brat był wspaniałym człowiekiem. Często udzielał korepetycji za darmo, odrabiał za niektórych lekcje. Bardzo zależało mu, żeby jak najwięcej młodzieży kształciło się. A zwłaszcza tej z biednych domów, żeby mieli inne życie, żeby wyszli z biedy. Brat wcześniej zmarł na zawał serca.

Mój brat jak już skończył 7 klasę, poszedł do liceum pedagogicznego w Przemyślu. W 1953 roku brat przyjechał do domu z nowiną, że można wyjeżdżać na ziemię odzyskaną. Bardzo namawiał mamę na ten wyjazd. Zależało mu, żebyśmy zaczęli nowe życie. Mama się odważyła, przyjechała do Olsztyna i skierowali ją do Ramot. Mieliśmy ze sobą krowę i kury. Wagonem towarowym jechaliśmy. Dostaliśmy mieszkanie w pałacu w Komorowie. Mieliśmy jedno łóżko i stół. Krowę przywiązaliśmy do stołu, a ona jak się cofnęła to stół się rozerwał (*śmiech*). Dobrze, że na miejscu był stolarz, to szybko nam naprawił. A potem z magazynu dostaliśmy takie solidne łóżka i sienniki. Jak już wszystko postawiliśmy to się wszyscy za ręce złapaliśmy i tańczyliśmy ze szczęścia, ze łzami w oczach, że mamy swoje miejsce.

Tutaj kończyłam 7 klasę. Potem poszłam do szkoły handlowej do Kętrzyna. Chodziłam 1,5 roku i przyjechałam na ferie świąteczne. Mamie było bardzo ciężko, więc zostałam żeby pomóc w domu. Mój starszy brat poszedł na Uniwersytet Warszawski, młodszy też się uczył, a mama tylko sama pracowała. Nie miałam jeszcze 15 lat, jak już zaczęłam pracować w PGR-ze przy prosiakach. Nie było wody i światła. Musiałam sama nanosić i nagrzwać wody, bardzo ciężko było. Ale jaka radość jak dostałam wypłatę. Potem szybko nauczyłam się krowy doić. Jak to zobaczyli, to często brali mnie na zastępstwo jak ktoś zachorował. W wieku 19 lat pracowałam w sklepie w Komorowie, ale tylko przez 3 lata. Nie lubiłam tej pracy.

W Łukcie kiedyś też było kino, więc po pracy zawsze chodziliśmy na seanse. Opuszczałam tylko nieliczne wyświetlenia, wtedy jak np.. chora byłam. Seanse odbywały się zawsze w środy i niedziele. Chodziliśmy zawsze 7-osobową grupą. Piosenkarze na występy przyjeżdżali.

Mój brat studiował w Olsztynie filozofię i jak wiedział o jakimś fajnym występie, to mnie zawsze powiadał. Po pracy pieszo szłam do Garmek, na pociąg do Olsztyna i leciałam jak na skrzydłach na koncert. Mieliśmy z bratem wspólną pasję, kochaliśmy sztukę. Odziedziczyliśmy to po mamie. Kiedyś było więcej występów, i nie przeszkadzało to, że ludzie byli zapracowani. Sale były zawsze pełne.



Bardzo lubiłam śpiewać i do tej pory lubię. W radiu, w czwartki po obiedzie, były nadawane audycje. Najpierw podawali teksty piosenek, potem uczyli śpiewać. Przepisywałyśmy sobie słowa, a jak któraś nie zdążyła, to jedna od drugiej spisywała. Znałyśmy wszystkie piosenki, które były modne. Z czasem niestety przestali nadawać ten program.

Mój mąż Leon pochodzi z miejscowości Wólka Lubielska, powiat Półtusk. Rodzina męża dużo ziemi miała, ale słabej klasy, sam piasek. U nas czarnoziem, bardzo dobra ziemia. U męża żyto było takiej wysokości jak u nas owies. Rodzina męża po wojnie wyjechała w okolice Szczecina. Na mazurach mieszkała jego siostra z mężem. Leon przyjechał tu do pracy i mieszkał u nich. I tak się poznaliśmy. Przez 2 lata w ogóle nie zwracaliśmy na siebie uwagi, nawet bym nie pomyślała.

Ale cóż, miłość nie wybiera. Ślub wzięliśmy 1966 roku, wtedy miałam już 28 lat. Wcześniej nie miałam czasu romansować, wołałam wybrać się na koncert lub do teatru.

Kiedyś zdecydowałam się pojechać w swoje rodzinne strony. To były lata 80. Wtedy te strajki były. Ludzie na dworcach na gazetach spali. Ale wydaje mi się że to nie Polacy, tylko Rumuni. Bardzo się wystraszyłam, bo przypomniał mi się okres wojny. W moich rodzinnych stronach obecnie już nie jest to, co zapamiętałam, lecz nasz dom stoi do dziś.

Koniec części 2, ostatniej. Rozmawiała Joanna Sulley

## ZDROWO I SPORTOWO

### Złoto i brąz dla Łukty w zawodach IKO Mazury Cup!



**W**iktoria Polakowska i Igor Kamieniecki brali udział w międzynarodowych zawodach IKO Mazury Cup. Brało w nich udział 38 ośrodków z Polski i 3 z Rosji. Było 400 zawodników i 100 kategorii wagowych.

**Sławomir Walczak:** Nasi zawodnicy startowali w kategorii pierwszego kroku, czyli pierwszych walk. Jestem z nich bardzo zadowolony. Ciężka praca na treningach

opłaciła się. Wiktoria wygrała dwie wspaniałe walki, z czego jedną zakończyła przed czasem. W walce finałowej przeciwniczka została przez Wiktorię dwa razy trafiona w głowę.

Wiktoria Polakowska starowała w kategorii 10-11 lat, waga do 30 kilogramów i zdobyła **I miejsce**. Igor Kamieniecki starował w kategorii 12-13 lat do 60 kilogramów i zdobył **III miejsce**.

**Wiktoria:** *Lubimy chodzić na treningi, bo dzięki temu mamy dobrą kondycję. Jest bardzo wesoło. Na treningi chodzę już 4 lata.*

**Igor:** *Zdobywamy doświadczenie. Jak ktoś ma za dużo energii, to można ją na treningu rozładować. Trenuję już 4,5 roku. Przygotowuję się do niebieskiego pasa.*

**Sławomir Walczak, trener, brązowy pas, stopień 2 kyu:** Treningi traktuję jak zabawę. Dziecko samo decyduje czy chce walczyć, czy jest już gotowe. Obecnie w klubie mamy mistrzynię Europy.

**Jak to się stało, że zainteresował się pan karate?**

Karate zacząłem trenować, bo nie znalazłem alternatywy. Tu jest wszystko: zwinność, szybkość, możliwość poznawania ciekawych ludzi. Fajne dzieciaki, wyjazdy na obozy. Sztuki walki trenuję już od 10 roku życia. Najpierw trenowałem ju-jitsu, taekwondo. Karate zainteresowałem się dopiero, gdy miałem 21 lat. Poznałem Artura i zrobiłem

kurs instruktorski. I zacząłem trenować dzieci.

**Co dają dzieciom treningi karate?**

Ooo, wiele korzyści. Jest kontrola rozwoju, emocjonalnego i fizycznego również. Korekta wad postawy, dzieci uczą się prawidłowych zachowań społecznych w grupie. Treningi zawsze poprzedza rozgrzewka. Teraz jesteśmy po zawodach, więc mamy dla zawodników zajęcia „roztrenowujące”, żeby troszkę odpocząć po zawodach. Przed zawodami treningi były bardzo ciężkie. Na nasz normalny tor treningowy wchodzimy od następnego tygodnia.

**Czy treningi to też zajęcia samoobrony?**

Na zajęciach dzieci uczą się karate, a to jest sztuka walki, więc i samoobrony. Samoobrona natomiast nie polega na walce. Ona ma zapobiegać starciom. Dzieci uczą się rozpoznawać zagrożenie i umieć sobie z nim poradzić. Trenować mogą dzieci już od 5 roku życia. W Łukcie mamy też dorosłą panią, niestety nie brała udziału w zawodach, gdyż nie było dla niej przeciwniczki. W Ostródzie natomiast mamy panów, którzy mają powyżej 70 lat.

**Interesuje się pan czymś, oprócz karate?**

Moim hobby jest pszczelarstwo. Mam koło 60 uli. W sezonie wakacyjnym zajmuję się pszczołami. Miodu starczy dla znajomych i dla mnie jeszcze coś zostanie. Ale na pierwszym miejscu jest zawsze karate. A t r e n i n g u w Ostródzie poznałem swoją żonę. Mój 6 letni syn też czasem przychodzi na treningi. Nie namawiam go, uważam, że to jest taki sport, którego każdy musi sam spróbować bez nacisków. Polubi go, lub nie. Karate to nie tylko sport, ale również styl życia.

Rozmawiała  
Joanna Sulley



### Gala mistrzów sportów samochodowych

**W** warszawskim hotelu Sheraton w miniony piątek odbyła się uroczysta Gala Sportu Samochodowego 2017, podczas której załoga OffroadSport odebrała puchary i szarfy za zdobyte Mistrzostwo Polski w klasyfikacji generalnej i T1.

Podczas corocznej gali, na którą tym razem przybyło ponad 200 osób, nagradzani są najlepsi kierowcy i piloci zarówno w rajdach terenowych jak i pozostałych kategoriach rajdów samochodowych. Dla naszej załogi była to okazja do odebrania pucharów za Mistrzostwo Polski w klasyfikacji generalnej kierowców, klasyfikacji generalnej pilotów oraz za zwycięstwo w klasyfikacji aut T1 – zarówno dla kierowców, jak i pilotów.

Źródło: [www.off-roadsport.pl](http://www.off-roadsport.pl)



## CIEKAWY

# Kościół we Florczakach będzie piękniejszy - ks. Mieczysław Jarząbek



Ks. Mieczysław Jarząbek oraz mieszkańcy parafii Florczaki

**P**race remontowe związane z odbudową wnętrza kościoła we Florczakach idą pełną parą. Mieszkańcy w czynnie społecznym pomagają jak potrafią, aby przybliżyć termin odprawienia pierwszej mszy świętej w kościele po pożarze. W sobotę, 25 listopada wybrałem się wizytą do Florczak, by zastać ich podczas pracy i by przekonać się na własne oczy, że społeczeństwo tej wsi potrafi zmobilizować się w trudnych chwilach. O aktualnym stanie remontu porozmawiałem z ks. Proboszczem Mieczysławem Jarząbkiem, który sprawnie kieruje pracami porządkowymi.

### Jakie kroki zostały już podjęte po pożarze? Co udało się już zrobić?

Zakończyliśmy 3 sprawy związane z odbudową kościoła, o które wnioskowaliśmy w dotacjach. Pierwsza i najważniejsza to kompletny remont dachu, który został sfinansowany z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prace już zostały zakończone oraz odebrane w minionym tygodniu. Mamy też już odbiór przez konserwatora wyremontowanych ścian, które zostały otynkowane i odmalowane. Dotacja na ten remont pochodziła z Gminy Łukta oraz ze Starostwa Powiatowego. Powyższe prace są kompletne i zostały już odebrane. Do odbioru pozostała jeszcze instalacja elektryczna, która została założona pod tynkiem. Prace są już na ukończeniu. W tej chwili zakładana jest rozdzielnia. W najbliższych dniach zostanie założone oświetlenie, czyli żyrandole oraz kinkiety. Założone i odebrane są już 4 witraże, te które najbardziej ucierpiały w czasie pożaru. Zostały odtworzone praktycznie od zera. Są to dwa szczytowe, mniejsze i dwa boczne, znajdujące się najbliżej ołtarza. Została ukończona



Fragment drewnianego sufitu w kościele

część konserwatorska sufitu związana z programem odbudowy dachu. Jedną czwartą sufitu została przywrócona do pierwotnego, oryginalnego wyglądu. Planujemy odtworzyć cały sufit i liczymy na laskawość ministerstwa, aby pomogło sfinansować resztę tej odkrywki. Są to wielkie koszty idące w setki tysięcy złotych. Po pracach konserwatorskich okazało się, że pierwotny wygląd sufitu to polichromia malowana na drewnie. Jest to wzór zupełnie inny niż pamiętają ludzie, którzy przyszedli tu po wojnie. Niektórzy mogą pamiętać, że sufit przedstawiał wtedy niebo oraz srebrne gwiazdki oraz tondo, okrągły obraz na płótnie przedstawiający Trójcę Świętą. Po zdjęciu przez konserwatorów tej wtórnej warstwy odtworzono pierwotne malowanie. Jest to jakby mieszanka stylów. Warstwy przedstawiają się następująco: lita deska, pierwsze malowanie, a na nim zatarty wzór z liści akantu, który jest wtórnym malowaniem. I to ciekawie wygląda.

### Jakie są kolejne zadania przed Wami. Co aktualnie robicie?

W najbliższym czasie będziemy robić prezbiterium, posadzkę kamien-

ną oraz ołtarz. Będzie to ołtarz soborowy, który mamy z Morąga. Na ścianie w miejsce spalonego ołtarza, zawiesimy ołtarz nasadowy, który będzie niespodzianką dla parafian. Przed nami jeszcze jedna kosztowna praca, gdyż są to również prace konserwatorskie, a mowa o renowacji chóru oraz prospektu organowego. Jest to żmudna i delikatna praca skalpelem, tak aby nic nie uszkodzić i ostrożnie dojść do pierwotnej warstwy. Ale na razie z tym poczekamy na ewentualne fundusze, które będziemy mogli pozyskać.

### Wcześniej organy nie były użytkowane. Czy zamierzacie doprowadzić je do stanu użyteczności?

Nie ma takiej potrzeby. Ale dla dobra kultury i zabytku i jeśli będzie taka wola konserwatora, kościoła, czy ludzi kultury, to będą odtworzone. Dla nas, doprowadzenie ich do stanu użyteczności nie jest potrzebne. Będzie na pewno odrestaurowany prospekt organowy, gdyż jest to wyjątkowy i element malowania w kościele. Gdyby doprowadzić organy do użytku, to nie jest to tylko kwestia wymiany spalonych piszczałek, ale także całego uzupełnienia, jak dysy drewnianych, różnego typu cięgieł. Renowacja organ jest bardzo kosztowna. W tej chwili jest nam to niepotrzebne. Nigdy wcześniej ich nie używaliśmy, gdyż do tego trzeba mieć organomistrza, osobę która wie, jak na nich grać. Nie tylko na klawiaturze ale i registrach i pedałowce.

### Widzę, że teraz sprzątacie, wynosicie zniszczone elementy, gruz... Do jakiego etapu prac się przygotowujecie?

Wynosimy to, co pozostało po remontach oraz resztki spalenizny, które pozostały. Chcemy, aby kościół był już w miarę pusty i czysty, tak by bez przeszkód można było przytwierdzić oświetlenie, oraz zacząć robić prezbiterium, a później w przyszłości, po nowym roku zacząć remontować chór, czyli w pierwszej kolejności przywrócić go do stanu pierwotnego malowania.



Kościół już z nowym dachem - fot. Parafia Florczaki

### Czy kościół po remoncie będzie przypominał ten, który zapamiętaliśmy przed pożarem?

Będzie piękniejszy. Ogólnie będzie przypominał ten sprzed pożaru, gdyż oprócz spalonego ołtarza nic się nie zmieniło. Natomiast kolorystyka będzie zupełnie inna, gdyż turkus i błękit pruski były kolorystyką wtórną, z 1903 roku. Pierwotną kolorystyką jest natomiast czekoladowy róż, tak jak widać to już na suficie, plus ornamenty. Słupy są pozostawione w kolorze wtórnego malowania, gdyż są dostosowane do koloru ławek oraz innych elementów w błękitnie pruskim. Porozmawiam z panią konserwator, czy z czasem nie wrócić do pierwszego malowania słupów. Chyba one też będą w kolorze różu i czekolady ze złotymi szlakami na rogach. Na razie przygotowaliśmy słupy malując farbą podkładową, czyli wszystko jeszcze jest możliwe do zrealizowania tak, aby wystrój kościoła był spójny.

### Jest już jakiś przybliżony termin odprawienia pierwszej mszy w kościele po pożarze?

Mam nadzieję, że gdy zimą zrobimy prezbiterium i zostanie oczyszczony ze spalenizny chór, to mimo, że będą czekały nas odkrywkowe prace na suficie związane z jego odtworzeniem, to nie będzie to przeszkadzało, aby msze odprawiać. Sądzę, że Boże Ciało odbędzie się już w pełnej krasie. Planowałem by okazjonalnie na Boże Narodzenie i na Trzech Króli tutaj wejść do kościoła ze mszą świętą, ale niestety kościół jest wyłączony z użytku i póki co uznany za niebezpieczny. Nie będziemy zatem tego zakazu łamać. Większość prac wymaganych do tego, aby kościół mógł być użytkowany, jest już wykonana. Wszystko jest już na dobrej drodze.

Rozmawiał Grzegorz Malinowski

Artykuł sponsorowany przez Agroturystyka Glendoria

## HISTORIA

# Gloria in excelsis Deo! – Chwała Panu na wysokościach. Chwała tym, którzy powołali do życia parafię w Łukcie.

W numerze 11/2016 naszego pisma pisaliśmy o bardzo trudnych początkach życia religijnego w Łukcie. Pierwszy proboszcz naszej niezależnej parafii, ksiądz Alojzy Golubski napisał w roku 1957 w kronice kościelnej, że jego świątynia została w 1945 sprofanowana, zniszczona i opuszczona. Pisaliśmy także, że miejscowe władze przez wiele lat ograniczały możliwości uprawiania praktyk religijnych. Sytuacja zmieniła się dopiero po październikowej odwilży z 1956 roku po wyjściu Władysława Gomółki z więzienia i zrehabilitowaniu go w roku 1957. W międzyczasie Gomółka doprowadził do uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w grudniu 1956 roku powrócił do Warszawy. Przed wyborami do sejmiku w 1957 roku episkopat na czele z kardynałem poparł Władysława Gomółkę i wezwał Polaków do udziału w głosowaniu. Kardynałowi leżało na sercu dobro Kościoła w całym kraju, a szczególnie na tak zwanych „terenach odzyskanych”, na których osiedlili się przybysze z Kresów Wschodnich, Mazowsza, z Poznania, ze Śląska itd. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że przede wszystkim wiara rzymsko katolicka, przy jednoczesnym poszanowaniu mniejszości religijnych, może zjednoczyć sponiewierany wojną naród.



*Powitanie obrazu NMP*



*Ks. Ludwik Bialek*

Ksiądz Ludwik Bialek, który objął parafię w Łukcie 10 marca 1958 roku, wyremontował wnętrze, dach kościoła, ołtarz, chór i ambonę. Szczególnie trafną decyzją tego kapłana, inspirowanego zapewne przez przełożonych, było sprowadzenie do Łukty 12 kwietnia 1959 roku pięknego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej namalowanego przez Bolesława Rutkowskiego. Ten wybór nie był przypadkowy – na Kresach Wschodnich (Matka Boska Ostrobramska, Matka Boska Nowogrodzka itd.) a także w wielu innych regionach Polski Matka Boża przyciągała tłumy wiernych.



*Parafianie z gminy Łukta*

I pomyśleć, że w mocno zlaicyzowanej początkowo Łukcie powstał silny ośrodek wiary katolickiej, na tyle silny, że stał się on siedzibą dekanatu liczącego pięć parafii: parafia MB Częstochowskiej - Łukta, parafia św. Antoniego - Florczaki, parafia św. Jana Ewangelisty - Nowe Kawkowo, parafia Narodzenia NMP - Skolity i parafia św. Marii Magdaleny - Wrzesina. Chwała tym, którzy tego dokonali.

Szkoda tylko, że bez echa przeszła 60-ta rocznica powołania do życia niezależnej parafii rzymsko katolickiej w Łukcie.



*Kardynał Stefan Wyszyński w Ostródzie, z prawej bp. Tomasz Wilczyński, z lewej ks. Józef Mańkowski*

29 kwietnia 1958 roku tłumy wiernych z Olsztyna, Ostródy i okolic powitały prymasa Polski w Gietrzwałdzie przy specjalnie dla niego zbudowanej bramie. Z tamtych dni pochodzi też powyższe zdjęcie. O kardynale opowiedział mi stojący obok niego ksiądz Józef Mańkowski, który w ostródzkim „Ogólniaku” uczył nas religii. Widujemy się co jakiś czas na spotkaniach absolwentów. Młodzieńcy Józef wraz z grupą ministrantów przy parafialnym kościele św. Pawła w Lublinie miał okazję spotkać się z przyszłym prymasem Polski, wówczas biskupem lubelskim. A że wszyscy oni ubrani byli w purpurowe szaty, to biskup zwrócił się do nich ze słowami: „Witam was, moi kardynałowie”. Ksiądz Józef, obecnie emeryt obdarzony ogromnym poczuciem humoru, twierdzi, że „objawił” swoim kolegom w Lublinie po owym spotkaniu następującą wieść: „To on zostanie kardynałem”. Według niego kardynał Stefan Wyszyński był człowiekiem ciepłym, uprzejmym ale stanowczym i wytrwałym. Świetnie znał marksizm. Któregoś dnia odwiedził w szpitalu ciężko chorego pacjenta, wyznawcę tej ideologii. Podczas spokojnej, ale bardzo rzeczowej dyskusji przekonał go do wyświadczenia się z grzechów i przyjęcia komunii. Z pewnością takich nawróceń było bardzo wiele. Ksiądz Józef Mańkowski odbył studia w Seminarium w Olsztynie razem z księdzem Józefem Molitorsem, który objął parafię Łukta 16 czerwca 1961 roku w obecności księdza dziekana Wacława Hipsza oraz ustępującego ze stanowiska ks. Ludwika Białka.

Bardzo wielki wkład w zorganizowanie i podniesienie na odpowiednio wysoki poziom życia religijnego w parafii łukciańskiej wnieśli biskup olsztyński Tomasz Wilczyński oraz ksiądz infułat Wacław Hipsz z Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP z Ostródy. Dekretem prymasa Polski z 1 grudnia 1956 roku biskup Wilczyński został mianowany ordynariuszem Diecezji Warmińskiej. To on ustalił nowy podział administracyjny tej diecezji na dekanaty. Z kolei ksiądz infułat Wacław Hipsz sprawował bezpośredni nadzór nad naszą parafią.



*Ks. Inf. Wacław Hipsz i bp. Tomasz Wilczyński; z dziećmi z prawej s. Irena*



rok założenia 1975

# WARMIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY

tel./fax (89) 5 129 129

www.wbs-jonkowo.pl

centrala@wbs-jonkowo.pl



Zdrowych , szczęśliwych i rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności  
w nowym 2018 roku

życzy  
Warmiński Bank Spółdzielczy

*Pogodnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia!  
Nowy Rok 2018 niech będzie pełen KULTURY.  
Życzymy wielu niezapomnianych wrażeń,  
szczególnie na naszych Imprezach,*

*Dyrektor i pracownicy  
Gminnego Ośrodka Kultury*

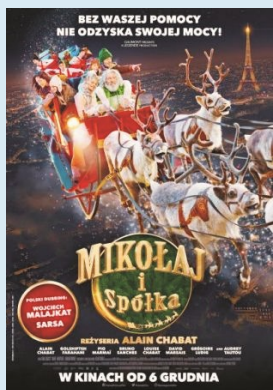
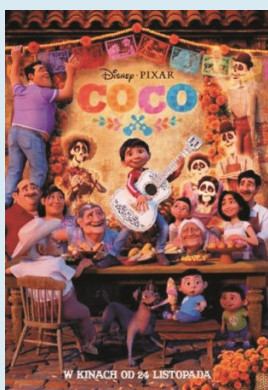


## Kino

Od 15 grudnia  
w Naszym Kinie  
animacje  
"COCO"  
oraz  
„Mikołaj i Spółka”

Zapraszamy!

Rezerwacja  
biletów na stronie  
[www.goklukta.pl](http://www.goklukta.pl)



17 grudnia, 2018 r. godz.16:00

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie zaprasza na

**Przedstawienie**

**Świąteczna Opowieść**

**Świąteczny Koncert  
Żeńskiego Choru Kameralnego**

w wykonaniu dzieci

Tego samego dnia, w godz. od 15:00 do 18:00 odbędzie się

**ŁUKCIAŃSKI JARMARK ŚWIĄTECZNY,**

Na którym będzie można nabyć:

ciasta, ozdoby świąteczne i lampiony



**ZOSTAŃ SPONSOREM 26 FINAŁU WOŚP W ŁUKCIE  
14 stycznia 2018 r.**

Rozpoczynamy zbiórkę fantów na licytację podczas  
finałowego wieczoru WOŚP. Chcesz wspomóc tą szla-  
chetną akcją? Zaoferuj swoją pomoc, lub podaruj fan-  
ty! Czekamy na Was, Sponsorzy, w Gminnym Ośrodku  
Kultury w Łukcie, gdzie po raz kolejny mamy swój  
lukciański sztab.

Więcej zdjęć, które nie zmieściły się w gazetce znajdziesz na naszej stronie na facebooku: [www.facebook.com/NaszaGminaLukta](http://www.facebook.com/NaszaGminaLukta)

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Joanna Sulley,  
redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: [gok@goklukta.pl](mailto:gok@goklukta.pl)

Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.